

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 10 lipca 2018 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi – X Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych po rozpoznaniu sprawy z powództwa K. N. (1) przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w O. o ustalenie istnienia stosunku pracy, ustalenie wysokości wynagrodzenia za pracę, zasądzenie wynagrodzenia za pracę, wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych, diety z tytułu podróży służbowych, ustalenie wypadku przy pracy, ustalenie podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne, ustalenie podstawy wymiaru podatku dochodowego, zobowiązanie do korekty zaświadczenia ZUS- Z3:

I. zasądził od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w O. na rzecz K. N. (1) następujące kwoty:

1. tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych kwoty:

a) 530,00 złotych (pięćset trzydzieści złotych) za miesiąc maj 2013 roku z ustawowymi odsetkami licznymi od dnia 11 czerwca 2013 roku do dnia 31 grudnia 2015 i ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

b) 1.080,00 złotych (jeden tysiąc osiemdziesiąt złotych) za miesiąc czerwiec 2013 roku z ustawowymi odsetkami licznymi od dnia 11 lipca 2013 roku do dnia 31 grudnia 2015 i ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

c) 782,61 złotych (siedemset osiemdziesiąt dwa złote i sześćdziesiąt jeden groszy) za miesiąc lipiec 2013 roku z ustawowymi odsetkami licznymi od dnia 11 sierpnia 2013 roku do dnia 31 grudnia 2015 i ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

d) 809,52 złotych (osiemset dziewięć złotych i pięćdziesiąt dwa grosze) za miesiąc sierpień 2013 roku z ustawowymi odsetkami licznymi od dnia 11 września 2013 roku do dnia 31 grudnia 2015 i ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

e) 1057,14 złotych (jeden tysiąc pięćdziesiąt siedem złotych i czternaście groszy) za miesiąc wrzesień 2013 roku z ustawowymi odsetkami licznymi od dnia 11 października 2013 roku do dnia 31 grudnia 2015 i ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

f) 104,35 złotych (sto cztery złote i trzydzieści pięć groszy) za miesiąc październik 2013 roku z ustawowymi odsetkami licznymi od dnia 18 listopada 2013 roku do dnia 31 grudnia 2015 i ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

2. 1.428,06 zł (jeden tysiąc czterysta dwadzieścia osiem złotych sześć groszy) diet z tytułu podróży służbowej za okres od 2 maja 2013 roku do 28 czerwca 2013 roku z ustawowymi odsetkami od dnia 8 listopada 2013 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty.

II. stwierdził swoją niewłaściwość rzeczową i roszczenie o ustalenie kwoty podstawy podatku dochodowego przekazuje do rozpoznania Urzędowi Skarbowemu w Ż.;

III. stwierdził swoją niewłaściwość rzeczową i roszczenie o ustalenie podstawy wymiaru składki na ubezpieczenia społeczne przekazuje do rozpoznania Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych, Oddziałowi w Z., Inspektoratowi w Ż.;

IV. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;

V. przyznał i nakazał wypłacić ze Skarbu Państwa Sądowi Rejonowemu dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi na rzecz radcy prawnego A. B. kwotę 3 616,20 złotych (trzy tysiące sześćset szesnaście złotych i dwadzieścia groszy) obejmującą podatek VAT tytułem pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu;

VI. nie obciążył stron kosztami postępowania.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło na podstawie następujących ustaleń:

Powód K. N. (1) był zatrudniony w (...) D. S. (1) na podstawie umowy o pracę zawartej na czas od dnia 22 maja 2013 roku do dnia 30 czerwca 2013 roku. Powód zatrudniony był w pełnym wymiarze czasu pracy, na stanowisku pomocnika montażysty, na podstawie umowy o pracę na okres próbny.

Powoda obowiązywała dobową normą czasu pracy wynoszącą 8 godzin oraz tygodniową normą czasu pracy wynoszącą przeciętnie 40 godzin w przeciętnie pięciodniowym tygodniu pracy.

W czerwcu 2013 roku doszło do przekształcenia (...) w spółkę prawa handlowego.

Obsługę księgowo kadrową pozwanej spółki prowadziło biuro (...).

W okresie od dnia 1 lipca 2013 roku do dnia 30 września 2013 roku powód zatrudniony był w spółce (...) sp. z o.o. z siedzibą w O. na stanowisku pomocnika montażysty rusztowań, w pełnym wymiarze czasu pracy. Pierwsza umowa była zawarta na czas określony od dnia 1 lipca 2013 roku do dnia 31 sierpnia 2013 roku, druga od dnia 1 września do dnia 30 września 2013 roku.

W czasie pracy w pozwanej spółce powód wykorzystał 10 dni urlopu wypoczynkowego.

Miejsce pracy powoda w umowie o pracę określono jako O. i cała (...).

Powód świadczył pracę przy modernizacji bloku 6 termoelektrowni w miejscowości S. w Słowenii. Głównym wykonawcą była spółka (...), głównym dostawcą rozwiązań rusztowaniowych do prac na wysokościach była (...) S.A.

Powód pracował wśród jednej z kilku brygad monterów rusztowań zatrudnionych przez pozwaną spółkę (...) wykonujących pracę dla spółki (...).

W skład brygady powoda – tzw. Brygady (...) wchodził jeszcze szwagrowie powoda – J. A. (1) ps. (...), M. A. (1) ps. (...) i T. A. (1) ps. (...).

Brygadzystą powoda był J. A. (1).

Przed rozpoczęciem stosunku pracy w maju 2013 roku pozwany mówił pracownikom, że wynagrodzenie faktycznie będzie wynosiło od 6 do 12 tysięcy złotych, że tyle można zarobić.

Wynagrodzenie powoda składało się z wynagrodzenia zasadniczego oraz premii uznaniowej, powód otrzymywał również koszty paliwa oraz należności z tytułu podróży służbowych w postaci diet, koszty noclegów pokrywała pozwana spółka.

Wynagrodzenie zasadnicze wynosiło 1 600 złotych brutto. Wartość wynagrodzenia wypłacana ponad tę kwotę stanowiła premię uznaniową. Wysokość premii była zróżnicowana, w zależności od ilości wykonanej pracy.

Wysokość premii uznaniowej powoda zależała od ilości i rodzaju wykonanego rusztowania metrów oraz ilości przepracowanych godzin. Podstawą wyliczenia były tabele przedkładane prezesowi pozwanej spółki (...) przez wykonawcę – spółkę (...), zawierające dane o rozmiarach wykonanych rusztowań i stawkach za postawienie metra konkretnego rusztowania.

Premia za wykonaną pracę wyliczana była na podstawie należności jaka wykonawca – R., wypłacał pozwanej spółce za wykonaną usługę. Prezes pozwanej dzielił tę kwotę na pół, jedna połowa dzielona była następnie między pracowników.

Wynagrodzenia oraz należności z tytułu podróży służbowych wypłacane były na rachunek bankowy. Zdarzało się, że powodowi z rachunku K. W. (1) – pracownika pozwanej wypłacano wynagrodzenia innych współpracowników z brygady, którzy nie posiadali rachunku bankowego i które następnie rozdzielane było pomiędzy sobą.

Powód podpisywał listy płac.

Czas pracy powoda rejestrowany był elektronicznie za pomocą czytników magnetycznych obsługiwanych przez spółkę (...).

Rozliczenia pracy poszczególnych pracowników w danym miesiącu odbywały się w ten sposób iż pozwany otrzymywał od brygadzystów zestawienia ilości przepracowanych godzin oraz rodzaju i ilości wykonanego rusztowania, a następnie weryfikował te dane z danymi otrzymywanymi ze spółki (...) S.A.

W pierwszym okresie współpraca z poszczególnymi brygadami układała się bez zastrzeżeń. W czerwcu i lipcu okazało się że pracownicy zawyżali przekazywane dane, co nie znalazło potwierdzenia w informacjach przekazywanych przez spółkę (...). P. skutkowało decyzja o odmowie wypłaty premii uznaniowej wszystkim brygadam w miesiącu czerwcu i lipcu. Wówczas obok wynagrodzenia zasadniczego pracownicy otrzymywali diety z tytułu podróży służbowych i koszty paliwa. W miesiącach sierpień i wrzesień 2013 roku ekipa powoda nadal nie otrzymywała premii uznaniowej bowiem nadal samowolnie skracali czas pracy bez uzgodnienia z pracodawcą, wydajnościowo różnili się od pozostałych ekip, zdarzało się, że zawyżali dniówki.

K. N. nie zgłaszał nikomu uwag w zakresie wypłacanych mu kwoty wynagrodzenia.

Pracownicy pozwanej spółki nie zgłaszali firmie (...), że pracodawca nie wypłaca im należności.

Czas pracy ustalony był przez pracodawcę.

Praca rozpoczynana była o godzinie 7:00 i kończyła się o 17:00 godzin. Praca zazwyczaj była od poniedziałku do piątku, czasami w soboty – od 7:00 do 13:00.

Brygadzysta przekazywał pracodawcy informacje w zakresie ile osób i w jakim wymiarze pracowało na Słowenii w danym tygodniu. Dotyczyło to danej ekipy.

Powód w pracy podpisywał karty grupy – wpisywane było tam jego imię i nazwisko, bez czasu pracy. Karty te do firmy (...) dostarczał J. A..

Powód wchodząc na teren elektrowni musiał odbić kartę magnetyczną i dopiero przekroczyć bramkę, podobnie było w sytuacji opuszczania miejsca pracy.

Karta była imienna, ze zdjęciem powoda.

Czas pobytu powoda na terenie elektrowni rejestrowała firma (...), ewidencja była prowadzona również dla firmy (...). Rozliczając czas pracy powoda firma (...) otrzymywała dane od tych dwóch podmiotów.

Podróż na Słowenię odbywała się w ten sposób iż pracownicy na własny koszt dojeżdżali do W., a stamtąd udawali się transportem zapewnionym przez pozwaną spółkę.

Aby przystąpić do pracy i móc otrzymać kartę elektroniczną konieczne było przedstawienie aktualnego zaświadczenia o zdolności do pracy i szkolenia bhp – wystawiane one były na pracodawcę. Jeśli okres ważności tych dokumentów mijał w czasie pracy – pracodawca był wzywany do przedstawienia nowych, aktualnych dokumentów.

Każdy pracownik, przed przystąpieniem do pracy przechodził szkolenie BHP na Słowenii.

W czasie pobytu w Słowenii powód mieszkał w hotelu lub motelu – płaciła za to pozwana. Pozwana zapewniała również środek transportu z hotelu do miejsca pracy – był do dyspozycji samochód oraz przekazywała pracownikom pieniądze na paliwo.

Powód pracował od 22 maja 2013 roku od poniedziałku do piątku w dniu 22 maja i 23 maja z uwagi na odbywane szkolenie w wymiarze 8 godzin, w następnym okresie w godzinach 7.00-17.00, w soboty od 7.00 do 13.00.

W dniach 29 czerwca 2013 roku powód wrócił do Polski gdzie przebywał przez tydzień i 7 lipca wrócił do Słowenii . Kolejny zjazd do Polski odbył się 15 sierpnia 2013 roku po dniu pracy do 25 sierpnia 2013 roku.

W dniu 23 września 2013 roku pracujący z powodem J. A. (1) miał wypadek w miejscu pracy.

Po tym dniu powód uskarżał się na ból kolana, że skręcił nogę przy pomaganiu J. A. podczas wypadku.

Specjalistą ds. BHP na Słowenii, z ramienia pozwanej, był M. G. (1). Powód nie zgłosił mu wypadku przy pracy.

Po wypadku J. A. ekipa powoda wróciła na kilka dni na budowę, było to po dniu 30 września 2013 roku – po wygaśnięciu umowy o pracę. Pozwana nie wiedziała, że ekipa pracowała.

Powód przebywał na terenie Słowenii do 4 października 2013 roku. Powód wrócił ze swoim zespołem, po tym jak J. A. wyszedł ze szpitala.

Po powrocie do Polski powód miał zaplanowane 7 dni urlopu. W tym zakresie nie składano żadnych wniosków dowodowych – urlopy były planowane co 6 tygodni. Urlop nie był płatny.

Podczas pobytu w domu powód odczuwał bóle kolana – poszedł do lekarza, który zlecił konieczne badania i zalecał o przeprowadzeniu operacji.

Powodowi wystawione zostało zwolnienie lekarskie.

K. N. na zwolnieniu lekarskim przebywał od 14 października 2013 roku do 13 kwietnia 2014 roku.

W październiku 2013 roku powód był w O., w siedzibie spółki odebrać wypłatę.

Po 30 września 2013 roku nie została z powodem zawarta kolejna umowa o pracę.

Członkowie zespołu powoda, oprócz T. A., zakończyli pracę w pozwanej spółce z końcem września 2013 roku. Jeszcze przed wypadkiem ekipa sygnalizowała pozwanemu, że nie chce dłużej pracować.

Pismem z dnia 8 listopada 2013 roku powód zwrócił się do pozwanej spółki o przesłanie mu umowy o pracę z dnia 1 października 2013 roku, a także o rozliczenie delegacji zagranicznej w dniach 21 maja – 29 czerwca, 7 lipca – 15 sierpnia, 25 sierpnia – 4 października – 2013 roku – w kwocie 20 358,39 złotych.

Pismem z dnia 25 listopada 2013 roku pozwana, w odpowiedzi na pisma powoda z dnia 8 listopada 2013 roku wskazała, iż powód pracował w firmie od 22 maja 2013 roku do 30 września 2013 roku, czego dowodem była posiadana przez pracodawcę dokumentacja. Podobnie kwestia wyglądała z rozliczeniem delegacji do Słowenii – została ona wypłacona, co powód potwierdził podpisując dokumenty.

Pismem z dnia 27 grudnia 2013 roku powód poinformował pozwanego pracodawcę, iż w dniu 23 września 2013 roku uległ wypadkowi, który miał miejsce w następujących okolicznościach: przebywał w pracy w termoelektrowni S. R. 18 w Słowenii, na bloku 6 wykonywał prace jako pomocnik montażysty rusztowań. W tym dniu powód pracował na wysokości 78 metrów na rusztowaniu. Wydarzył się wypadek J. A. (1) – wszyscy byli nim zajęci. Natomiast w trakcie schodzenia po schodach powód poczuł nagły ból w prawym kolanie. Powód myślał, że ból przejdzie, jednak po powrocie do Polski w dniu 5 października 2013 roku kolano nadal go bolało.

Pracodawca powoda sporządził protokół nr (...) ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy, dotyczący zdarzenia z udziałem powoda. W protokole tym stwierdzono, iż zdarzenie to nie było wypadkiem przy pracy. Protokół został zatwierdzony w dniu 7 lutego 2014 roku.

Pismem z dnia 30 stycznia 2014 roku powód złożył zastrzeżenia do ustaleń zawartych w protokole powypadkowym w zakresie daty zgłoszenia wypadku oraz ustalenia, iż zdarzenie nie było wypadkiem przy pracy.

W odpowiedzi na zastrzeżenia powoda pracodawca stwierdził, iż nie wnoszą one nowych okoliczności mających wpływ na uznanie, iż zdarzenie było wypadkiem przy pracy.

Powód leczył się z urazu kolana po powrocie do Polski, przebywał na zwolnieniu lekarskim i korzystał ze świadczenia rehabilitacyjnego.

W okresie zatrudnienia powód otrzymał od pozwanej spółki łączną kwotę 19 439,04 złotych tytułem diet.

W okresie od czerwca 2013 roku do września 2013 roku powód otrzymał przelewem od pozwanej następujące kwoty

- w czerwcu 2013 roku 7 250 złotych (1 186,38 złotych wynagrodzenie zasadnicze za czerwiec 2013 roku, 4 969,92 złotych dieta za pracę na terenie Słowenii od 1 do 28 czerwca 2013 roku; 1 093,70 złotych wydatki na samochód służbowy);

- w lipcu 2013 roku 8 670 złotych (1 186,38 wynagrodzenie podstawowe za lipiec 2013 roku, 4 191,05 złotych dieta za pracę na terenie Słowenii od 8 do 31 lipca 2013 roku; po 1 186,38 złotych wynagrodzenia dla T. i M. A. (1); 919,81 złotych wydatki na samochód służbowy);

- w sierpniu 2013 roku 16 870 złotych (1 186,38 złotych wynagrodzenie podstawowe, 3 666,21 dieta za pracę na Słowenii w okresie od 1 do 16 sierpnia oraz od 27 do 31 sierpnia; po 1 186,38 złotych wynagrodzenia oraz 3 666,21 złotych diety dla T. i M. A. (1) oraz kwotę 2 312,23 złotych wydatki na samochód służbowy);

- we wrześniu 2013 roku 10 500 złotych (1 186,38 złotych wynagrodzenie podstawowe za wrzesień 2013 roku, 5 204,67 złotych dieta za pracę na Słowenii od 1 do 30 września 2013 roku, po 1 186,38 złotych wynagrodzenia dla T. i M. A. (1) oraz 1 736,19 złotych wydatki na samochód służbowy).

Hipotetyczna wartość należności powoda z tytułu godzin nadliczbowych według wynagrodzenia z umowy o pracę bez uwzględnienia urlopu wynosiła 3 303,08 złotych,

Wartość należności powoda z tytułu godzin nadliczbowych według wynagrodzenia z umowy o pracę z uwzględnieniem urlopu wynosiła 4 363,62 złotych.

Hipotetyczna wartość należności powoda z tytułu godzin nadliczbowych według stawki godzinowej 7,37€ za godzinę:

- bez uwzględnienia urlopu 10 806,19 złotych, z uwzględnieniem urlopu 14 420,58 złotych.

Wartość należności powoda z tytułu diet i ryczałtów 6 397,98 złotych – za okres od 22 maja 2013 roku do 29 czerwca 2013 roku, 6809,72 złotych – za okres od 7 lipca 2013 roku do 15 sierpnia 2013 roku, 617,57 złotych – za okres od 25 sierpnia 2013 roku do 4 października 2013 roku. (opinia biegłego k. 612-626; opinia uzupełniająca k. 682-686)

Hipotetyczna wartość wynagrodzenia powoda w okresie od maja do października 2013 roku według zestawienia godzin pracy przedstawionego przez K. N.:

- według stawki wynagrodzenia z umowy o pracę: 13 963,62 złotych z uwzględnieniem urlopu, 12 903,08 złotych bez uwzględnienia urlopu;

- według stawki wynagrodzenia wynoszącej 7,37€ za godzinę: 35 930,46 złotych z uwzględnieniem urlopu, 32 316,08 złotych bez uwzględnienia urlopu.

Hipotetyczna wartość wynagrodzenia powoda w okresie od maja do października 2013 roku według zestawienia godzin pracy przedstawionego przez K. N. z uwzględnieniem wartości dopłaty z tytułu przekroczenia norm pracy:

- według stawki wynagrodzenia z umowy o pracę: 11 264,41 złotych z uwzględnieniem urlopu, 10 513,73 złotych bez uwzględnienia urlopu;

- według stawki wynagrodzenia wynoszącej 7,37€ za godzinę: 35 867,71 złotych z uwzględnieniem urlopu, 32 158,96 złotych bez uwzględnienia urlopu.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że powództwo było częściowo zasadne.

Na wstępie wskazał, iż na podstawie regulacji zawartej w art. 189 k.p.c. żądać ustalenia przez sąd istnienia stosunku prawnego lub prawa może osoba, która ma w tym interes prawny, który zachodzi, gdy skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni ochronę prawnie chronionych interesów i definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu sporu w przyszłości; zgodnie z powszechnie przyjętą wykładnią komentowanego przepisu interes prawny jest to obiektywna (czyli rzeczywiście istniejąca), a nie tylko hipotetyczna (czyli w subiektywnym odczuciu strony) potrzeba uzyskania wyroku odpowiedniej treści występująca wówczas, gdy powstała sytuacja rzeczywistego naruszenia albo zagrożenia naruszenia określonej sfery prawnej; niepewność stosunku prawnego lub prawa powinna zachodzić obiektywnie według rozumnej oceny sytuacji, a nie według odczucia powoda, który uważa, że nastąpiło naruszenie sfery jego uprawnień (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 17 lutego 2012 roku w sprawie I ACa 51/2012, LexPolonica 3118859); zgodnie zaś z ustalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, co do zasady, pracownik ma interes prawny w ustaleniu istnienia stosunku pracy choćby z tego powodu, że ustalenie takie warunkuje prawo do niektórych bieżących i przyszłych świadczeń z ubezpieczeń społecznych, a także rzutuje, poprzez konstrukcję stażu ubezpieczenia, na ich wysokość (wyrok SN z dnia 2 czerwca 2006 roku w sprawie I PK 250/05, M.P.Pr. (...); wyrok SN z dnia 5 grudnia 2002 roku w sprawie I PKN 629/01, OSNP 2004/11/194; wyrok SN z dnia 29 marca 2001 roku w sprawie I PKN 333/00, OSNP 2003/1/12).

Sąd I instancji uznał, że w przedmiotowej sprawie powód wniósł o ustalenie istnienia pomiędzy nim i pozwaną spółką umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony, poczynawszy od dnia 1 października 2013 roku.

W ocenie Sądu rozstrzygającego nie doszło jednak do wypełnienia przesłanek, które pozwalałyby na uznanie, że po dniu 30 września 2013 roku istniała między powodem i pozwaną spółką umowa o pracę.

Wskazał w tym miejscu na regulację art. 11 k.p., zgodnie z którą nawiązanie stosunku pracy oraz ustalenie warunków pracy i płacy, bez względu na podstawę prawną tego stosunku, wymaga zgodnego oświadczenia woli pracodawcy i pracownika, uznał, że do nawiązania stosunku pracy konieczne jest zgodne oświadczenie woli obu zainteresowanych stron tego stosunku prawnego; zasada ta odnosi się nie tylko do samego faktu powstania tego stosunku, ale także do ukształtowania jego treści w chwili jego nawiązywania (W. K., Kodeks pracy. Komentarz. B. O., 2017).

W ocenie Sądu Rejonowego do ustalenia, że doszło do powstania pomiędzy stronami stosunku pracy nie jest wystarczające spełnienie warunków formalnych zatrudnienia, takich jak zawarcie umowy o pracę, przygotowanie zakresu obowiązków, czy zgłoszenie do ubezpieczenia, a konieczne jest ustalenie, że strony miały zamiar wykonywać obowiązki stron stosunku pracy i to czyniły (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 9 września 2015 roku w sprawie III AUa 526/15, Legalis 1352377; wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 30 września 2015 roku w sprawie III AUa 394/15, Legalis 1359625).

Sąd ten ustalił, iż powód zawarł z pozwaną umowę o pracę na czas określony do dnia 30 września 2013 roku. Przed dniem 23 września 2013 roku powód i większość członków pracującego z nim zespołu oświadczyła pracodawcy, iż nie ma woli i zamiaru kontynuowania zatrudnienia po dniu 30 września 2013 roku z uwagi na zbyt niskie

do oczekiwanych zarobki. Pozwana przyjęła powyższe do wiadomości; jedynie T. A. (1) zgłosił gotowość dalszego świadczenia pracy i taką też istotnie wykonywał do grudnia 2013 roku; w związku z tym niezasadne było twierdzenie powoda, że po dniu 30 września 2013 roku podejmował on pracę na rzecz spółki, że pracodawca wiedział o tym; powyższemu twierdzeniu przeczą w pierwszej kolejności zeznania K. W., który prowadził nadzór nad pracownikami, z nim pracownicy kontaktowali się z ramienia pracodawcy; w toku składanych zeznań w roli świadka K. W. wskazał, iż nie miał świadomości, że powód i jego ekipa po dniu 30 września 2013 roku powrócili na teren elektrowni i świadczyli tam pracę; niezasadne również były kierowane do pozwanej żądania powoda dotyczące przesłania mu umowy o pracę od dnia 1 października 2013 roku, ponieważ - jak wykazano - pomiędzy stronami nie istniała wola kontynuowania zatrudnienia, pozwana natomiast nie miała świadomości, że przebywając na Słowenii powód, po dniu 30 września 2013 roku podejmował jakiegokolwiek czynności na rzecz spółki; wykonywanie zatem tych zadań odbywało się bez wiedzy i zgody pozwanej w tym zakresie.

W ocenie Sądu meriti - generalnie, w świetle przyjętego w orzecznictwie, stanowiska zawarcie umowy o pracę w formie ustnej nie jest niedopuszczalne – dopuszczalne i prawnie skuteczne jest zawarcie umowy o pracę ustnie a nawet przez czynności konkludentne jeżeli pracownik za zgodą pracodawcy wykonuje pracę podporządkowaną. Treść umowy o pracę jest wówczas ustalana z uwzględnieniem art. 60 Kodeksu cywilnego (wyrok SN z dnia 6 czerwca 2001 roku w sprawie I PKN 458/00, Legalis 315254).

Zdaniem Sądu I instancji w niniejszej sprawie nie sposób uznać, że doszło do zawarcia stosunku pracy nawet w sposób dorozumiany – pozwana była bowiem pozbawiona możliwości zajęcia swojego stanowiska w chwili przystępowania K. N. do wykonywania określonych czynności na terenie elektrowni; mając na uwadze natomiast równość stron stosunku pracy wskazać należy, iż powód nie miał możliwości jednostronnego podjęcia decyzji o kontynuowaniu zatrudnienia, jedynie wobec braku sprzeciwu ze strony pracodawcy; takie rozumowanie doprowadziłoby to sytuacji, w której pracodawca stałby na zdecydowanie niekorzystnej dla siebie pozycji – bez możliwości decydowania o działaniu prowadzonego przedsiębiorstwa.

O dorozumianej kontynuacji zatrudnienia powoda – w ocenie Sądu a quo - żadną miarą nie świadczy korespondencja K. W. z powodem i J. A. (3) odbywająca się za pośrednictwem portalu społecznościowego F., ponieważ w korespondencji tej pracownicy wyrażają przede wszystkim swoje negatywne stanowisko odnośnie braku danych dotyczących szczegółowych rozliczeń wypłaty wynagrodzenia w ich zdaniem zaniżonej wysokości, rozmowy dotyczą rozliczeń za wrzesień 2013 roku, a nie kontynuacji stosunku pracy w październiku; wobec oddalenia pozwu w zakresie ustalenia istnienia stosunku pracy od października 2013 roku Sąd oddalił również roszczenie o zasądzenie wynagrodzenia, w tym chorobowego za ten miesiąc.

Sąd Rejonowy uznał, że kwestią pozostającą poza sporem w niniejszym postępowaniu było, że powód był pracownikiem pozwanej spółki w okresie od 22 maja 2013 roku do 30 września 2013 roku. K. N. domagał się w niniejszym postępowaniu m.in. ustalenia kwot wynagrodzenia w spornym okresie oraz wypłaty należnych mu świadczeń z tego tytułu.

Sąd ten wskazał, że przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca – do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem (art. 22 §1 k.p.), wynagrodzenie przysługuje za pracę wykonaną; za czas niewykonywania pracy pracownik zachowuje prawo do wynagrodzenia tylko wówczas, gdy przepisy prawa pracy tak stanowią (art. 80 k.p.); w niniejszym postępowaniu – na podstawie zeznań pozwanego, świadka K. W. i na podstawie dokumentów – list płac oraz umów o pracę, ustalono jednoznacznie, iż wynagrodzenie powoda wynosiło 1 600 złotych miesięcznie, ponadto na kwoty otrzymywane przez K. N. od pracodawcy, z tytułu umowy o pracę składały się środki przeznaczone na utrzymanie się za granicą oraz premia uznaniowa; pozwany zapewniał powoda i pracujących z nim, iż jeśli będą oni dobrze pracowali, to mogą otrzymać od 6 do 12 tysięcy złotych miesięcznie.

Sąd meriti ustalił, iż chodziło w tym stwierdzeniu o wysokość premii przyznawanej pracownikom, zaś faktyczna wysokość wypłaconej pracownikom premii uznaniowej była uzależniona od danych co do ilości postawionych metrów

rusztowania zawartych w raportach R. co w oczywisty sposób uzależnione było od jakości wykonywanej pracy i ilości przepracowanych godzin, pozwana spółka otrzymywała od swojego zleceniodawcy wynagrodzenie za każdy metr rusztowania, jaki postawiony został przez pracowników pozwanej, z tej kwoty 1/2 przeznaczana była do podziału pomiędzy pracowników, przy czym prezes spółki mógł odmówić przyznania owej premii uznaniowej pracownikowi, jeśli uznał, że zaistniały ku temu przesłanki; jak zatem wynika z oświadczenia strony pozwanej i zeznań powołanego świadka – powód i jego brygada tylko w pierwszym miesiącu przebywania za granicą otrzymali premię uznaniową; w późniejszych okresach praca jego zespołu nie była wydajna, w związku z czym pracodawca nie przyznawał tej premii.

Jednakże – w ocenie Sądu I instancji - jak wynika z zestawienia przedłożonego przez stronę pozwaną, które nie było kwestionowane przez powoda, wypłacono mu w spornym okresie należności z umowy o pracę w wysokości wynagrodzenia zasadniczego; wszelkie środki otrzymywane ponad kwotę 1 600 złotych brutto od czerwca 2013 stanowiły diety – przeznaczone na utrzymanie powoda za granicą oraz na koszty przejazdów; strona powodowa żadną miarą nie wykazała iż w rzeczywistości powód otrzymywał wynagrodzenie w wysokości 7,37 euro za godzinę; takiej stawki nie potwierdził żaden z przesłuchiwanych w sprawę świadków; pozostali członkowie brygady powoda – jego szwagrowie zeznawali za to zgodnie, iż pozwany obiecywał im możliwość zarobienia 6-12 tysięcy złotych, natomiast w rzeczywistości otrzymywali znacznie mniejsze kwoty; M. A. (1) podczas zeznań w 2015 roku wprost mówił, iż było to 1700 – 2700 złotych, potwierdził zatem stanowisko pozwanego, iż istotnie wynagrodzenie zasadnicze wypłacane było w znacznie niższej wysokości niż jadący do pracy na Słowenię pracownicy brygady (...) zakładali; jego wysokość była taka, jaką ustalono w pisemnych umowach podpisywanych w Słowenii, nie jak twierdził powód po jego powrocie; można było zarobić więcej, ale w ramach premii uznaniowej, a ta nie została wypłacona; stawka 7,37 euro to natomiast jedna ze stawek za metr danego rodzaju rusztowania którą spółka (...) płaciła pozwanej spółce; te wyliczenia po potwierdzeniu faktycznego wykonania pracy przez danego pracownika w spółce (...) stanowiły podstawę do wystawienia spółce (...) faktury za realizowaną usługę.

W związku z powyższym Sąd a quo uznał, że roszczenie powoda o wypłacenie mu należności z tytułu wyrównania wysokości wynagrodzenia za pracę było bezzasadne.

Sąd ten oddalił również roszczenie o ustalenie wysokości wynagrodzenia za pracę w spornym okresie wobec braku interesu prawnego powoda w sytuacji wystąpienia z roszczeniem o zasądzenie wynagrodzenia, wskazując, że jeżeli powodowi przysługuje dalej idące powództwo o świadczenie, to w zasadzie nie ma on interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie stosunku prawnego lub prawa; ocena istnienia interesu prawnego wymaga zindywidualizowanych, elastycznych kryteriów, uwzględniających celowościowe podstawy powództwa wytoczonego w oparciu o art. 189 k.p.c., a jednym z tych kryteriów jest znaczenie, jakie wyrok ustalający wywarłby na sytuację prawną powoda obecnie i w przyszłości; o występowaniu interesu prawnego świadczy możliwość stanowczego zakończenia tym wyrokiem sporu obecnie występującego, jak i sporów, które mogą z kwestionowanego stosunku prawnego wystąpić w przyszłości, zaś przeciwko istnieniu interesu prawnego przemawia możliwość uzyskania pełniejszej ochrony praw powoda w drodze innego powództwa (por. m. in. wyroki z 19 lutego 2002 r., IV CKN 769/00, OSNC 2003/1/13, z 30 listopada 2005 r. III CK 277/05, z 29 marca 2012 r. I CSK 325/11 i z 15 maja 2013 r. III CSK 254/12, niepubl.).

Dalej Sąd Rejonowy wskazał, że ustawodawca nie formułuje definicji legalnej podróży służbowej, jednakże z analizy przepisów kodeksu pracy można wyodrębnić jej najważniejsze cechy i elementy charakterystyczne, zaś zgodnie z art. 77⁵ §1 Kodeksu pracy podróż służbową stanowi wykonywanie na polecenie pracodawcy zadań służbowych poza miejscowością, w której znajduje się siedziba pracodawcy, lub poza stałym miejscem pracy; w rozumieniu przepisu, za podróż służbową może być uznana podróż pracownika charakteryzująca się tym, że odbywa się ona:

1. poza miejscowością, w której znajduje się siedziba pracodawcy lub poza stałym miejscem pracy pracownika;
2. na polecenie pracodawcy;
3. w celu wykonania określonego przez pracodawcę zadania służbowego.

Dla uznania, że wyjazd pracownika jest podróżą służbową wszystkie powyższe cechy muszą wystąpić łącznie (wyrok SN z dnia 22 lutego 2008 roku w sprawie I PK 208/07, Legalis 158283).

Za taką podróż służbową przysługują pracownikowi środki na pokrycia kosztów z nią związanych. W odniesieniu do pracowników zatrudnionych w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej, wysokość oraz warunki ustalania należności przysługujących pracownikowi, z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju oraz poza granicami kraju określa corocznie rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej.

Sąd Rejonowy wskazał dalej, że według art. 77⁵ §3 k.p. warunki wypłacania należności z tytułu podróży służbowej pracownikowi zatrudnionemu u innego pracodawcy niż państwowa lub samorządowa jednostka sfery budżetowej określa się natomiast w układzie zbiorowym pracy lub w regulaminie wynagradzania albo w umowie o pracę, jeżeli pracodawca nie jest objęty układem zbiorowym pracy lub nie jest obowiązany do ustalenia regulaminu wynagradzania; przypadku jednak gdy nie zawierają postanowień w tym względzie, pracownikowi przysługują należności na pokrycie kosztów podróży służbowej odpowiednio według przepisów określonych we wspomnianym rozporządzeniu.

Uznał, że z zeznań powoda i przesłuchanych świadków – współpracujących z powodem wynika, iż normalnym było, że pracownicy pozwanej spółki pracujący na tych samych stanowiskach co powód, pełnili swoje obowiązki służbowe przez około 10 godzin dziennie, co bezsprzecznie stanowi przekroczenie normalnego, dobowego czasu pracy. Ponadto praca świadczona była również w soboty – przez około 6 godzin.

Zauważył, iż powód, po mimo przebywania za granicą i świadczenia tam pracy na rzecz pracodawcy nadal podlegał polskiemu porządkowi prawnemu, co stanowi realizację zasady wyrażonej w ustawodawstwie Unii Europejskiej: „pracownik najemny zatrudniony na terytorium Państwa Członkowskiego przez przedsiębiorstwo, w którym jest zwykle zatrudniony i przez które został skierowany do wykonywania pracy na terytorium innego Państwa Członkowskiego, podlega nadal ustawodawstwu pierwszego Państwa Członkowskiego, pod warunkiem że przewidywany okres wykonywania tej pracy nie przekracza dwunastu miesięcy i że nie został on skierowany w miejsce innej osoby, której okres skierowania upłynął” (art. 14 ust. 1 lit. a rozporządzenia Rady (EWG) nr 1408/71 z dnia 14 czerwca 1971 roku w sprawie stosowania systemów zabezpieczenia społecznego do pracowników i ich rodzin przemieszczających się we wspólnocie (Dz. Urz. UE.L nr 149, str. 2).

W związku z powyższym Sąd I instancji uznał, że powodowi z tytułu podróży służbowych przysługiwało prawo do diet. Powodowi nie przysługiwało prawo do ryczałtów z tytułu noclegów w podróży służbowej, bowiem pozwana zapewniała ten nocleg pracownikom – okoliczność ta była bezsporna w niniejszym postępowaniu.

Ustalił, że pozwana wypłacała również powodowi należności z tytułu podróży służbowej wskazując, iż były to diety, w związku z powyższym do ustalenia zasadności roszczenia powoda w tym zakresie konieczne było posiadanie wiedzy specjalnej, dlatego Sąd dopuścił w niniejszym postępowaniu dowód z opinii biegłego, w oparciu o którą ustalono, iż pozwana wypłaciła powodowi większość należności z tytułu diet w podróży służbowych. Należność powoda z tego tytułu wynosiła 1 428,06 złotych, w związku z czym Sąd przyznał powodowi taką kwotę z tytułu diet.

Dalej Sąd meriti wskazał, że zgodnie z regulacją zawartą w art. 151 §1 k.p. praca wykonywana ponad obowiązujące pracownika normy czasu pracy, a także praca wykonywana ponad przedłużony dobowy wymiar czasu pracy, wynikający z obowiązującego pracownika systemu i rozkładu czasu pracy, stanowi pracę w godzinach nadliczbowych; za pracę w godzinach nadliczbowych, oprócz normalnego wynagrodzenia, pracownikowi przysługuje dodatek we wskazanej w art. 151¹ § 1 k.p. wysokości; alternatywnie, w zamian za czas przepracowany w godzinach nadliczbowych pracodawca może udzielić pracownikowi w tym samym wymiarze czasu wolnego od pracy (art. 151² k.p.).

W oparciu o zeznania stron i świadków Sąd Rejonowy uznał, iż powód nie odbierał należnych mu godzin nadliczbowych, pozwana wskazywała na inną okoliczność, oświadczając, iż odbiorem tych godzin było przyjeżdżanie do Polski, powód natomiast podnosił, iż dni spędzane w Polsce były urlopem.

Sąd I instancji wskazał, że w aktach osobowych powoda nie ma żadnych dokumentów, w postaci np. wniosków urlopowych, które potwierdzałyby, że w tych właśnie okresach pracodawca udzielił powodowi urlopu wypoczynkowego, jednakże z treści wystawionego powodowi przez pracodawcę świadectwa pracy wynika, iż w okresie zatrudnienia wykorzystał on urlop wypoczynkowy w wymiarze 10 dni, niemożliwe więc było jednoczesne zakwalifikowanie dni, w których powód przebywał w Polsce jako urlopu i odbioru godzin nadliczbowych. Wskazując natomiast na treść świadectwa pracy Sąd ten uznał, iż K. N. nie odebrał godzin nadliczbowych, w jakich świadczył pracę na ternie Słowenii, ale przebywał w tym czasie na urlopie.

Dla ustalenia wysokości należności z tytułu przepracowanych godzin nadliczbowych konieczne było posiadanie wiadomości specjalnych. W związku z powyższym Sąd meriti powołał biegłego, który wyliczył hipotetyczną wartość wynagrodzenia powoda z tytułu godzin nadliczbowych, w kilku wariantach.

Sąd ten uznał, iż wynagrodzenie powoda z tytułu nadgodzin winno zostać obliczone według stawki wynagrodzenia z umowy o pracę, ponadto winno ono uwzględniać urlop wypoczynkowy.

W ocenie Sądu I instancji podnoszona przez stronę powodową okoliczność, iż wynagrodzenie powoda liczone było według stawki 7,37€ za godzinę nie znalazło potwierdzenia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, ponieważ jego wynagrodzenie określone zostało jasno i konkretnie – na kwotę 1 600 złotych, w związku z czym nie istniały podstawy do uznania za zasadne, iż K. N. obowiązywała stawka godzinowa, tym bardziej, iż powód sam podnosił, że jego wynagrodzenie było zależne od ilości postawionych metrów rusztowania – co potwierdzili pracujący z nim J. A., M. A. i T. A. oraz K. W..

W przedmiocie wniosku o ustalenie kwot opodatkowania, podstawy ubezpieczeń społecznych oraz zobowiązania do korekty zaświadczenia Sąd Rejonowy zważył, iż kwestie te nie należą do kompetencji sądów powszechnych, gdyż nie są to sprawy cywilne ani w znaczeniu materialnym, ani formalnym. Powołał przepis art. 199 §1 pkt 1 k.p.c., zgodnie z którym niedopuszczalność drogi sądowej stanowi przyczynę odrzucenia pozwu; jednakże w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych zachodzi w tej kwestii istotny wyjątek, który wynika z art. 464 §1 in principio.; artykuł ten stanowi, że odrzucenie pozwu nie może nastąpić z powodu niedopuszczalności drogi sądowej, gdy do rozpoznania sprawy właściwy jest inny organ; zdanie drugie zobowiązuje zaś sąd w takiej sytuacji do przekazania sprawy organowi właściwemu.

Sąd meriti wskazał nadto, że zgodnie z art. 211 pkt. 6 k.p. przestrzeganie przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy jest podstawowym obowiązkiem pracownika. W szczególności pracownik jest obowiązany niezwłocznie zawiadomić przełożonego o zauważonym w zakładzie pracy wypadku albo zagrożeniu życia lub zdrowia ludzkiego oraz ostrzec współpracowników, a także inne osoby znajdujące się w rejonie zagrożenia, o grożącym im niebezpieczeństwie.

W ocenie tego Sądu powód wskazywał, iż w dniu 23 września 2013 roku doszło w czasie pracy do zdarzenia, w wyniku którego doznał on urazu kolana; uraz ten doprowadził do niezdolności powoda do pracy i konieczne było zastosowanie leczenia operacyjnego, w związku z tym w grudniu 2013 roku dokonał zgłoszenia wypadku przy pracy; w zakresie zarzutu braku wcześniejszego zgłoszenia tego zdarzenia pracodawcy powód podnosił, iż miało ono miejsce zaraz po wypadku J. A. (1), który był znacznie poważniejszy w skutkach, w związku z powyższym cała ekipa była zajęta udzieleniem pomocy właśnie J. A. – zniesieniem go na dół z rusztowania, zaopatrzeniem rany, udzieleniem pomocy medycznej, zaś powód pozostał na rusztowaniu – celem zabezpieczenia go, przy schodzeniu na dół doznał urazu w postaci skręcenia kolana, zdarzenia nikt nie widział, powód był wówczas sam.

Sąd Rejonowy nie dał wiary K. N. w zakresie zeznań dotyczących tego wydarzenia. Wskazał, że powód przedstawiał bowiem różne wersje dotyczące przebiegu sytuacji - w jednym miejscu wskazywał, iż nie zgłaszał nikomu swojego urazu, ponieważ ważniejsze było ratowanie J. A. i udzielenie pomocy właśnie jemu, w innym miejscu podnosił, że mówił osobie odpowiedzialnej za sprawy BHP z ramienia pozwanej spółki (...). G., swoim urazie, ale w zamieszaniu o tym zapomniano i w efekcie nie doszło do formalnego zgłoszenia wypadku M. G. przesłuchiwany w charakterze świadka powyższych okoliczności nie potwierdził. Znamienne – w ocenie Sądu a quo jest również i to, że w pierwotnej

wersji pozwu powód również nie wspomina ani o wypadku jakiego doznał rzekomo schodząc po schodach w dniu 23 września 2013 roku, ani o jakimkolwiek urazie, również przesłuchiwani świadkowie na okoliczność tego zdarzenia używali określenia: niby doznał urazu, niby mu się coś w kolanie stało.

W ocenie Sądu Rejonowego okolicznością bezsporną było w niniejszej sprawie stwierdzenie u powoda urazu przez lekarza, podczas pobytu K. N. w Polsce. Jednakże nie było możliwe jednoznaczne ustalenie okoliczności w jakich doszło do powstania tego urazu. Sąd ten zważył, że K. N. wrócił do Polski w dniu 4 października 2013 roku, zaś do lekarza zgłosił się dopiero kilka dni później.

Sąd I instancji nie negował przy tym zasadności terapii podjętej przez powoda i przeprowadzonych u niego zabiegów medycznych ani istnienia samego urazu kolana u K. N., jednakże – jak już zostało wskazane, uznał, że nie istnieją podstawy do uznania, że uraz ten powstał w okolicznościach podawanych przez powoda – że był on skutkiem wypadku przy pracy.

O kosztach procesu – kosztach zastępstwa procesowego Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z §11 ust. 1 pkt 2 w związku z §6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 490 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym w dniu wnoszenia pozwu.

O nieobciążaniu stron kosztami procesu Sąd I instancji orzekł w oparciu o tzw. zasadę słuszości wynikającą z przepisu art. 102 k.p.c., który pozwala w wypadkach szczególnie uzasadnionych na nieobciążanie strony przegranej w ogóle kosztami. Podkreślił, że przywołany przepis stanowi wyjątek od zasady odpowiedzialności za wynik sprawy i jest rozwiązaniem szczególnym; ustawodawca w treści tego przepisu nie określił kryteriów, którymi Sąd winien się kierować dokonując oceny czy zachodzi „wypadek szczególnie uzasadniony”; w orzecznictwie sądowym i doktrynie ugruntowane jest jednak stanowisko, że do kręgu „wypadków szczególnie uzasadnionych” należą zarówno okoliczności związane z samym przebiegiem procesu, jak i leżące na zewnątrz (postanowienie SN z dnia 14 stycznia 1974 roku w sprawie II CZ 223/73, Legalis 17661).

Zastosowanie art. 102 k.p.c. powinno być – zdaniem Sądu I instancji - oceniane w całokształcie okoliczności danej sprawy, które uzasadniałyby odstępstwo od podstawowych zasad decydujących o rozstrzygnięciu w przedmiocie kosztów procesu, z tego względu ocena stanów faktycznych pod kątem dopuszczalności zastosowania zasady słuszości odnośnie do obowiązku zwrotu kosztów procesu pozostawiona została sądowi, który powinien kierować się w tym zakresie własnym poczuciem sprawiedliwości z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego (postanowienia SN: z dnia 27 kwietnia 2012 roku w sprawie V CZ 2/12, Legalis 496909 oraz z dnia 1 grudnia 2011 roku w sprawie I CZ 26/11, LEX 496820); ocena sądu, czy zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony, o którym mowa w art. 102 k.p.c., ma charakter dyskrecyjny i jest oparta na swobodnym uznaniu, kształtowanym własnym przekonaniem oraz oceną okoliczności rozpoznawanej sprawy, w związku z czym w zasadzie nie podlega kontroli instancyjnej i może być podważona przez sąd odwoławczy tylko wtedy, gdy jest rażąco niesprawiedliwa, zaś ingerencja w to uprawnienie jurysdykcyjne, w ramach rozpoznawania środka zaskarżenia, może być usprawiedliwiona jedynie w razie stwierdzenia, że dokonana w zaskarżonym postanowieniu ocena jest dowolna, oczywiście pozbawiona uzasadnionych podstaw (postanowienie SN z dnia 26 stycznia 2012 roku w sprawie III CZ 10/12, Legalis 464036). Wskazać tu jeszcze należy na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 1970 roku w sprawie III PRN 83/70, którym Sąd ten właśnie mając na uwadze charakter dochodzonych przez powoda świadczeń z tytułu wynagrodzenia za pracę i jego subiektywne przekonanie o zasadności żądań odstąpił od obciążenia kosztami procesu za wszystkie instancje (Legalis 14920).

Przenosząc powyższe rozważania prawne na stan istniejący w przedmiotowej sprawie, Sąd Rejonowy uznał, że w niniejszej sprawie wystąpiły tego rodzaju okoliczności, które przemawiały za odstąpieniem od obciążenia stron kosztami postępowania. Za zastosowaniem dobrodziejstwa przewidzianego w art. 102 k.p.c. przemawiał przede wszystkim charakter sprawy.

Apelacją wniesioną w dniu 11 września 2018 roku powód reprezentowany przez pełnomocnika z urzędu zaskarżył powyższy wyrok w zakresie pkt I w części oddalającej powództwo ponad zasądzone kwoty wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych i diety z tytułu podróży służbowej oraz w zakresie pkt IV wyroku w całości.

Skarżonemu rozstrzygnięciu zarzucił:

1. naruszenie prawa materialnego tj. art. 105 k.p. poprzez błędną wykładnię jego treści i uznanie, iż część wynagrodzenia zasadniczego powoda stanowiło premię uznaniową (nagrodę), podczas gdy sam Sąd w treści uzasadnienia przyznał, iż wysokość tego składnika zależała od przesłanek obiektywnych, tj. ilości wykonanych metrów rusztowań i godzin przepracowanych przez powoda, a nie od uznania pracodawcy;
2. naruszenie prawa materialnego tj. art. 22 § 1 k.p. poprzez jego niewłaściwą wykładnię prowadzącą do wniosku, iż pomiędzy powodem a pozwaną spółką nie został nawiązany stosunek pracy po 1 października 2013 roku na czas nieokreślony,
3. naruszenie prawa materialnego tj. art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych przez błędną wykładnię prowadzącą Sąd to wniosku, iż powód nie uległ w miejscu pracy wypadkowi, zatem brak jest podstaw do ustalenia tej okoliczności,
4. naruszenie przepisów postępowania tj. art. 328 § 2 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c. poprzez popełnienie szeregu błędów w ustaleniach faktycznych (omówionych szczegółowo w uzasadnieniu) będących wynikiem nierozważenia wszechstronnego materiału dowodowego w postaci dokumentów, w tym korespondencji pomiędzy powodem o świadkiem K. N. (1), rozmów za pośrednictwem portalu F., zeznań świadków, w tym braci A., protokołów rozpraw karnych, zaś oparcie rozstrzygnięcia przede wszystkim w oparciu na niewiarygodnych dokumentach przedstawionych przez pozwaną spółkę, przesłuchaniu prezesa pozwanej spółki oraz na zeznaniach zatrudnionego w pozywanej spółce (...) (mimo że inne dowody zaprzeczają prawdziwości złożonych przez świadka zeznań oraz mimo, że w stosunku do świadka toczy się postępowanie karne w związku z zarzutem popełnienia przestępstwa składania fałszywych zeznań w sprawie dotyczącej praw pracowniczych powoda), co doprowadziło do oddalenia powództwa w części zaskarżonej.

Podnosząc powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku zakresie pkt. 1 i 4 i o uwzględnienie powództwa poprzez:

- a) ustalenie istnienia stosunku pracy powoda od 1 października 2013 roku na czas nieokreślony,
- b) ustalenie wysokości wynagrodzenia zasadniczego powoda za okres maj – październik 2013 roku w kwotach wskazanych w pozwie,
- c) zasądzenie od pozwanej spółki na rzecz powoda wynagrodzenia zasadniczego powoda za okres czerwiec – październik 2013 roku wraz z odsetkami ustawowymi w kwotach wskazanych w pozwie,
- d) zasądzenia od pozwanej spółki na rzecz powoda wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych za okres maj – październik 2013 roku wraz z odsetkami ustawowymi w kwotach wskazanych w pozwie,
- e) zasądzenie od pozwanej spółki na rzecz powoda diet z tytułu podróży służbowych powoda w okresie maj – październik 2013 roku wraz z odsetkami ustawowymi w kwotach wskazanych w pozwie,
- f) zasądzenie od pozwanej spółki na rzecz powoda kwoty 9.116,90 zł tytułem poniesionych przez powoda wydatków w związku z dojazdem na rozprawy wymagające osobistego stawiennictwa powoda, zgodnie z za stawieniem przedstawionym przez powoda.

Jednocześnie apelujący wniósł o zasądzenie kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym, wskazując że nie zostały pokryte w całości ani w części.

Skarżący wniósł żądanie ewentualne o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Rejonowy dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi X Wydział Pracy, pozostawiając temu sądowi do rozstrzygnięcia kwestię zasądzenia kosztów procesu.

W dniu 19 września 2018 roku strona pozwana reprezentowana przez pełnomocnika procesowego złożyła własną apelację, zaskarżając wyrok w części, tj. w zakresie pkt I 1 i 2 oraz w pkt VI w części nieobciążenia powoda kosztami procesu.

Skarżonemu rozstrzygnięciu zarzuciła:

1. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na błędzie w ustaleniach faktycznych mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy polegające na przyjęciu, że:

a) K. N. (1) wykorzystał w okresie pracy u pozwanego 10 dni urlopu wypoczynkowego, w sytuacji gdy powód w okresie od 1 lipca 2013 roku do 5 lipca 2013 roku dokonywał odbioru godzin za pracę w soboty wymiarze 6 godzin, a od 16 sierpnia 2013 roku do 26 sierpnia 2013 roku dokonywał odbioru godzin za pracę w sobotę wymiarze 6 godzin,

b) powód pracował każdego dnia od poniedziałku do piątku w godzinach od 7.00 do 17.00, w sytuacji gdy z materiału dowodowego sprawy wynika, że praca powoda w elektrowni w Słowenii odbywała się w godzinach od 7.00 do 15.00, a tylko incydentalnie zdarzały się przypadki konieczności pracy po godzinie 15.00,

c) powód nie otrzymał całego świadczenia pieniężnego w postaci diet z tytułu podróży służbowej za okres od 2 maja 2013 roku do 28 czerwca 2013 roku w sytuacji gdzie na rachunek bankowy powoda wpłynęła od pozwanego cała kwota z tego tytułu,

2. naruszenie art. 151 § 1 k.p. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w sytuacji, gdy praca powoda nie była świadczona ponad obowiązujące normy czasu pracy od poniedziałku do piątku, a świadczona praca w soboty wymiarze 6 godzin była odbierana przez powoda jako dzień wolny od pracy,

3. naruszenie art. 77⁵ k.p. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w sytuacji gdy należności z tytułu diet w podróżach służbowych zostały powodowi w całości wypłacone,

4. naruszenie art. 100 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy strona powodowa przegrała sprawę o ustalenie wynagrodzenia zasadniczego – w całości, o zasądzenie wynagrodzenia zasadniczego – w całości, o wynagrodzenie za nadgodziny – w 85%, o należności z tytułu diet zagranicznych – w 93 %, o ustalenie wypadku przy pracy – w całości,

5. naruszenie art. 102 k.p.c. poprzez jego zastosowanie w sytuacji, gdy w niniejszej sprawie nie zaistniał przypadek szczególnie uzasadniony, o którym mowa w powyższym artykule, a powód był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, który winien ocenić zasadność wytoczonych powództwach w zakresie mnożonych przez powoda roszczeń wobec pozwanego.

Wskazując na powyższe pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania za I i II instancję według norm prawem przepisanych.

Obaj apelaneci wnieśli wzajemnie o oddalenie apelacji przeciwnika procesowego.

Sąd Okręgowy dokonał dodatkowych ustaleń faktycznych w sprawie:

W okresie zatrudnienia w (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w O. K. N. (1) korzystał z urlopu wypoczynkowego w okresie od dnia 1 lipca 2013 roku do 6 lipca 2013 roku (5 dni roboczych) oraz od 19 do 23 sierpnia

2013 roku (5 dni roboczych). (listy płac k 966, 970, świadectwo pracy – w aktach osobowych powoda załączonych do akt sprawy, przesłuchanie powoda oraz działającego w imieniu strony pozwanej D. S. – e-protokół rozprawy z dnia 12 lutego 2020 r. – płyta CD k 1427 w zw. z informacyjnymi wyjaśnieniami – e-protokół rozprawy z dnia 5 września 2019 roku – płyta CD k 1357)

Już przy zawieraniu umowy o pracę – na przejściu granicznym w C. powód dowiedział się, że będzie pracować na Słowenii przez 6 tygodni, po czym jego ekipa będzie wracać na tydzień – półtora do Polski na urlop. (przesłuchanie powoda – e-protokół rozprawy z dnia 12 lutego 2020 r. – płyta CD k 1427 w zw. z informacyjnymi wyjaśnieniami – e-protokół rozprawy z dnia 5 września 2019 roku – płyta CD k 1357)

Powód miał zapewniany dowóz do miejsca pracy w Słowenii i powrót do Polski na tzw. zjazdy urlopowe. Nie ponosił żadnych kosztów z tytułu tych podróży. Nie wydatkował żadnych środków na paliwo do samochodu, którym podróżował służbowo. (zeznania świadka K. W. - e-protokół rozprawy z dnia 5 września 2019 roku – płyta CD k 135, przesłuchanie powoda oraz działającego w imieniu strony pozwanej D. S. – e-protokół rozprawy z dnia 12 lutego 2020 r. – płyta CD k 1427 w zw. z informacyjnymi wyjaśnieniami – e-protokół rozprawy z dnia 5 września 2019 roku – płyta CD k 1357)

Wynagrodzenie powoda było ustalone stawką godzinową i zależne od ilości wykonanego przez ekipę (...), w której pracował, rusztowania. Stawkę tę ustalał pracownik strony pozwanej – K. W. (1), którą przekazywał na komunikatorze F. brygadziście – J. A. (1). K. W. (1) ustalał wysokość wynagrodzenia pracowników każdej ekipy pracującej na Słowenii, uwzględniając ilość godzin wskazywanych przez brygadzystów poszczególnych ekip. (zapisy rozmów na komunikatorze – k 996-1020, wyliczenie k 37, zeznania świadka K. W. - e-protokół rozprawy z dnia 5 września 2019 roku – płyta CD k 135, przesłuchanie powoda – e-protokół rozprawy z dnia 12 lutego 2020 r. – płyta CD k 1427 w zw. z informacyjnymi wyjaśnieniami – e-protokół rozprawy z dnia 5 września 2019 roku – płyta CD k 1357)

Pozwana spółka rozliczała tak ustalone wynagrodzenie powoda wskazując w dokumentacji księgowej tylko na wynagrodzenie zasadnicze (określone w umowie o pracę na 1.600 złotych), a w miesiącu maju 2013 roku – na premię. (listy płac k 964 i nast.)

Stawka godzinowa wynagrodzenia pracowników ekipy (...), w tym K. N. (1) w miesiącu czerwcu 2013 roku, ustalona w oparciu o powyższe zasady rozliczeń wyniosła 8,92 €, w miesiącu lipcu 2013 roku – 9,33 €, w sierpniu 2013 roku – 8,40 €, we wrześniu 2013 roku – 7,37 €. (zapisy rozmów na komunikatorze: z 18 lipca 2013 r. - k 1010, z 14 sierpnia 2013 r. - k 1011, z 14 września 2013 r. - k 1008, wyliczenie k 37)

W dniu 30 września 2013 roku strona pozwana nie zorganizowała żadnego transportu pracowników (w tym powoda) do Polski. (przesłuchanie powoda – e-protokół rozprawy z dnia 12 lutego 2020 r. – płyta CD k 1427 w zw. z informacyjnymi wyjaśnieniami – e-protokół rozprawy z dnia 5 września 2019 roku – płyta CD k 1357)

Od 1 października 2013 roku ekipa (...), w której był powód, nadal wykonywała pracę w Słowenii. (zeznania świadka K. W. – e-protokół rozprawy z 4.08.2017 r., przesłuchanie powoda – e-protokół rozprawy z dnia 12 lutego 2020 r. – płyta CD k 1427 w zw. z informacyjnymi wyjaśnieniami – e-protokół rozprawy z dnia 5 września 2019 roku – płyta CD k 1357)

W dniu 3 października 2013 roku powód w rozmowie na F.'u z K. W. (1) na stwierdzenie tego drugiego, że listy płac i rezygnacja z pracy muszą być podpisane, stwierdził, że nie zrezygnował z pracy, zaś dzień wcześniej wysłał zwolnienie chorobowe. (zapis rozmowy na komunikatorze z dnia 3 października 2013 r. – k 932-935)

Wyjazd ze Słowenii ekipy, w której pracował powód, nastąpił dopiero w dniu 4 października 2013 roku. (przesłuchanie powoda – e-protokół rozprawy z dnia 12 lutego 2020 r. – płyta CD k 1427 w zw. z informacyjnymi wyjaśnieniami – e-protokół rozprawy z dnia 5 września 2019 roku – płyta CD k 1357)

Wysokość wynagrodzenia powoda za pracę (w tym w godzinach nadliczbowych) w miesiącu maju 2013 roku - przy przyjęciu, że w dniach 22 i 23 maja 2013 roku świadczył pracę po 8 godzin dziennie, 25 maja 2013 roku (sobota) – 6 godzin, zaś w pozostałe dni tego miesiąca – po 10 godzin, liczone od wynagrodzenia ustalonego w umowie o pracę (1.600 złotych) – wyniosła 470 złotych. (opinia biegłego sądowego księgowego A. G. k 1363)

Pozwana spółka wypłaciła powodowi za miesiąc maj 2013 roku kwotę 2.700 złotych brutto (1953,15 złotych netto). (lista płac k 964)

Wysokość wynagrodzenia powoda za pracę (w tym w godzinach nadliczbowych) w miesiącu czerwcu 2013 roku - przy przyjęciu, że od poniedziałku do piątku świadczył pracę po 10 godzin dziennie, zaś w soboty – po 6 godzin – przyjmując stawkę godzinową wynagrodzenia w wysokości 8,92 € – wyniosła 963,36 €, co według kursu obowiązującego w tym miesiącu dało kwotę 4.165,57 złotych. (opinia biegłego sądowego księgowego A. G. k 1364 i 1369)

Pozwana spółka wypłaciła powodowi za miesiąc czerwiec 2013 roku kwotę 1.600 złotych brutto (1.186,38 złotych netto). (lista płac k 965)

Wysokość wynagrodzenia powoda za pracę (w tym w godzinach nadliczbowych) w miesiącu lipcu 2013 roku - przy przyjęciu, że w okresie kiedy nie korzystał z urlopu wypoczynkowego od poniedziałku do piątku świadczył pracę po 10 godzin dziennie, zaś w soboty – po 6 godzin – przyjmując stawkę godzinową wynagrodzenia w wysokości 9,33 € – wyniosła 839,70 €, co według kursu obowiązującego w tym miesiącu dało kwotę 3.520,61 złotych. Wynagrodzenie urlopowe w tym miesiącu, liczone z uwzględnieniem powyższych ustaleń, wyniosło 737,28 złotych. Łącznie wysokość wynagrodzenia powoda (w tym za pracę, za pracę w godzinach nadliczbowych i wynagrodzenie urlopowe) wyniosło 4.257,89 złotych brutto. (opinia biegłego sądowego księgowego A. G. k 1365 i 1369-1370)

Pozwana spółka wypłaciła powodowi za miesiąc lipiec 2013 roku kwotę 1.600 złotych brutto (1.186,38 złotych netto). (lista płac k 965)

Wysokość wynagrodzenia powoda za pracę (w tym w godzinach nadliczbowych) w miesiącu sierpniu 2013 roku - przy przyjęciu, że w okresie kiedy nie korzystał z urlopu wypoczynkowego od poniedziałku do piątku świadczył pracę po 10 godzin dziennie, zaś w soboty – po 6 godzin – przyjmując stawkę godzinową wynagrodzenia w wysokości 8,40 € – wyniosła 982,80 €, co według kursu obowiązującego w tym miesiącu dało kwotę 4.190,36 złotych. Wynagrodzenie urlopowe w tym miesiącu, liczone z uwzględnieniem powyższych ustaleń, wyniosło 1.019,97 złotych. Łącznie wysokość wynagrodzenia powoda (w tym za pracę, za pracę w godzinach nadliczbowych i wynagrodzenie urlopowe) wyniosło 5.210,33 złotych brutto. (opinia biegłego sądowego księgowego A. G. k 1366 i 1369-1370)

Pozwana spółka wypłaciła powodowi za miesiąc lipiec 2013 roku kwotę 1.600 złotych brutto (1.186,38 złotych netto). (lista płac k 970)

Wysokość wynagrodzenia powoda za pracę (w tym w godzinach nadliczbowych) w miesiącu wrześniu 2013 roku - przy przyjęciu, że od poniedziałku do piątku świadczył pracę po 10 godzin dziennie, zaś w soboty – po 6 godzin – przyjmując stawkę godzinową wynagrodzenia w wysokości 7,37 € – wyniosła 818,07 €, co według kursu obowiązującego w tym miesiącu dało kwotę 3.429,19 złotych. (opinia biegłego sądowego księgowego A. G. k 1367 i 1369)

Pozwana spółka wypłaciła powodowi za miesiąc czerwiec 2013 roku kwotę 1.600 złotych brutto (1.186,38 złotych netto). (lista płac k 979)

Wysokość wynagrodzenia powoda za pracę (w tym w godzinach nadliczbowych) w okresie od 1 do 4 października 2013 roku - przy przyjęciu, że w okresie tym świadczył pracę po 10 godzin dziennie, liczone od wynagrodzenia ustalonego w umowie o pracę (1.600 złotych) – wyniosła 104,40 złotych. (opinia biegłego sądowego księgowego A. G. k 1363)

Pozwana spółka nie wypłaciła powodowi za tę pracę żadnego wynagrodzenia. (niesporne)

Należność powoda z tytułu diet w związku z delegacjami odbytymi w okresie od 21 maja 2013 roku do 29 czerwca 2013 roku, od 7 lipca 2013 roku do 15 sierpnia 2013 roku, od 25 sierpnia 2013 roku do 4 października 2013 roku wyniosła łącznie 19.936,68 złotych. (opinia biegłego sądowego księgowego A. G. k 694-695)

Przelewami dokonanymi z konta K. W. (1) na konto powoda wpłynęły następujące kwoty:

- w dniu 19 czerwca 2013 roku – 7.250 złotych, którą strona pozwana rozliczyła na poczet wynagrodzenia powoda za miesiąc czerwiec 2013 roku (1.186,38 złotych netto) oraz na poczet należnych mu diet z tytułu podróży służbowej (**4.969,92 złotych** netto); pozostała kwota 1.093,70 złotych stanowiła rozliczenie wydatków związanych z utrzymaniem i eksploatacją samochodu służbowego (zakup paliwa itp.);

- w dniu 4 lipca 2013 roku – 5000 złotych,

- w dniu 18 lipca 2013 roku – 1.700 złotych,

- w dniu 19 lipca 2013 roku – 1.970 złotych,

łącznie 8.670 złotych, którą strona pozwana rozliczyła na poczet wynagrodzenia powoda za miesiąc lipiec 2013 roku (1.186,38 złotych netto), na poczet należnych mu diet z tytułu podróży służbowej (**4.191,05 złotych** netto), na poczet wynagrodzeń dla T. A. (1) i M. A. (1) (po 1.186,38 złotych netto); pozostała kwota 919,81 złotych stanowiła rozliczenie wydatków związanych z utrzymaniem i eksploatacją samochodu służbowego (zakup paliwa itp.);

- w dniu 14 sierpnia 2013 roku – 12.060 złotych,

- w dniu 22 sierpnia 2013 roku – 4.810 złotych,

łącznie 16.870 złotych, którą strona pozwana rozliczyła na poczet wynagrodzenia powoda za miesiąc sierpień 2013 roku (1.186,38 złotych netto), na poczet należnych mu diet z tytułu podróży służbowej (**3.666,21 złotych** netto), na poczet wynagrodzeń i diet dla T. A. (1) i M. A. (1) (po 1.186,38 i 3.666,21 złotych netto); pozostała kwota 2.312,23 złotych stanowiła rozliczenie wydatków związanych z utrzymaniem i eksploatacją samochodu służbowego (zakup paliwa itp.);.

W dniu 10 września 2013 roku pozwana spółka przełała na konto powoda kwotę 10.504,54 złotych, w tytule przelewu wskazując na „zaliczki pracowników”. Z kwoty tej spółka zaliczyła na konto wynagrodzenia powoda za miesiąc wrzesień kwotę 1.186,38 złotych oraz **5.204,67 złotych** tytułem diet oraz kwoty po 1.186,38 złotych tytułem wynagrodzenia za pracę dla T. A. (1) i M. A. (1); pozostała kwota 1.736,19 złotych stanowiła rozliczenie wydatków związanych z utrzymaniem i eksploatacją samochodu służbowego (zakup paliwa itp.);.

(elektroniczne zestawienie operacji k 38-39, rozliczenie k 1047-1050)

Powyższych dodatkowych ustaleń Sąd Okręgowy dokonał na podstawie dokumentów zgromadzonych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, nieocenionych przez Sąd Rejonowy oraz na podstawie uzupełniających zeznań świadka K. W. (1) oraz uzupełniającego przesłuchania stron w postępowaniu przed sądem II instancji.

Sąd Okręgowy dokonał następującej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego i zważył, co następuje:

Obie apelacje są częściowo zasadne.

Obie z nich opierają się m.in. na zarzucie naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisów postępowania tj. art. 328 § 2 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c.

Przepis art. 233 § 1 k.p.c. stanowi, iż sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów, według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Oznacza to, że wszystkie ustalone w toku postępowania

fakty powinny być brane pod uwagę przy ocenie dowodów, a tok rozumowania sądu powinien znaleźć odzwierciedlenie w pisemnych motywach wyroku. Sąd dokonuje oceny wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów, mających znaczenie dla ich mocy i wiarygodności (tak np. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu orzeczenia z 11 lipca 2002 roku, IV CKN 1218/00, LEX nr 80266). Ramy swobodnej oceny dowodów są określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnym poziomem świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (tak też Sąd Najwyższy w licznych orzeczeniach, np. z dnia 19 czerwca 2001 roku, II UKN 423/00, OSNP 2003/5/137). Poprawność rozumowania sądu powinna być możliwa do skontrolowania, z czym wiąże się obowiązek prawidłowego uzasadniania orzeczeń (art. 328 § 2 k.p.c.).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy wskazać należy, że zasadny okazał się zarzut apelacyjny powoda dotyczący naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisów postępowania tj. art. 328 § 2 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c. poprzez nierozważenie wszechstronnie materiału dowodowego zgromadzonego w przedmiotowej sprawie w postaci dokumentów, w tym korespondencji pomiędzy powodem a świadkiem K. W. (3), rozmów za pośrednictwem portalu F., zeznań świadków, w tym braci A. i oparcie rozstrzygnięcia przede wszystkim w oparciu o niewiarygodne dokumenty przedstawione przez pozwaną spółkę, w oparciu o przesłuchanie działającego w imieniu pozwanej D. S. (1) oraz na zeznaniach zatrudnionego w pozwanej spółce (...), co doprowadziło do oddalenia powództwa w części zaskarżonej.

Do powyższego stwierdzenia Sąd Okręgowy doszedł po dokonaniu dodatkowych ustaleń faktycznych w przedmiotowej sprawie, zarówno na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w postępowaniu przed sądem I instancji (który nie został poddany żadnej analizie) oraz przeprowadził dodatkowe postępowanie dowodowe służące wykazaniu faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Ustalił w związku z tym okresy korzystania przez powoda z urlopu, brak odbioru godzin czy też dni wolnych za przepracowane ponad normę, zbadał rzeczywisty sposób ustalania wynagrodzenia należnego powodowi i jego wysokość, ustalił należność z tytułu pracy w godzinach nadliczbowych, wysokość diet oraz kwoty faktycznie mu wypłacone. Ustalił także podstawę świadczenia przez powoda pracy po 30 września 2013 roku, co zostało pominięte przez Sąd Rejonowy.

Dokonując tych dodatkowych ustaleń Sąd Okręgowy stanął na innym niż Sąd meriti stanowisku - nie dał wiary twierdzeniom działającego w charakterze strony pozwanej - D. S. (1) co do zasad wynagradzania powoda, uznając, że płaca K. N. (1) uzależniona była od ilości godzin przepracowanych w elektrowni w Słowenii wynagradzanych stawką godzinową wyliczaną przez pracownika pozwanej - K. W. (1), zależną od ilości wykonanych przez daną ekipę rusztowań.

Przeciwne ustaleniom Sądu Okręgowego twierdzenie pozwanej nie koreluje bowiem z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym, w szczególności z dokumentami w postaci tabel, wyliczeń i informacji przesyłanych przez K. W. (1) do szefa ekipy (...), w której pracował powód. Z dokumentów tych wynika bowiem jednoznacznie inny niż określony w umowie o pracę powoda sposób wyliczania jego wynagrodzenia - ze stawki godzinowej ustalonej comiesięcznie przez stronę pozwaną, co już przed sądem I instancji potwierdzili świadkowie - pracownicy z ekipy powoda, zeznając, że przy zawieraniu umów o pracę mieli zapewnienie o zarobkach oscylujących od 6.000 do 12.000 złotych miesięcznie. Trudno nadto uznać, że strony sporu umówiły się na pracę poza granicami Polski za najniższą polską pensję z przyznaniem prawa do niepewnej „uznaniowej” premii na terenie obcego dla powoda państwa.

Sąd Okręgowy przyjął zatem za prawdziwe twierdzenia powoda, korespondujące z dokumentami i zeznaniami świadków - osób z nim współpracujących, że wysokość tego wynagrodzenia to iloczyn ilości przepracowanych godzin i wyliczonej przez pozwaną spółkę stawki godzinowej. Dlatego też dopuścił w postępowaniu apelacyjnym dowód z opinii biegłego sądowego księgowego, któremu zlecił wyliczenie wysokości wynagrodzenia powoda, w tym za godziny nadliczbowe oraz wynagrodzenia urlopowego, przy przyjęciu ilości faktycznie wypracowanych przez niego godzin w danym miesiącu i stawki godzinowej wyliczonej przez pozwaną.

Wskazać w tym miejscu należy, że tak ustalone wynagrodzenie ze stawki godzinowej to wynagrodzenie całkowite powoda, a nie jego część – premia. Powyższego ustalenia Sąd dokonał na podstawie zeznań świadków – członków ekipy powoda, z których w żaden sposób nie wynika, by do tak ustalonej wartości pozwana miała dodawać jeszcze wynagrodzenie ustalone umownie – 1.600 złotych brutto miesięcznie. Kwota wskazana w umowie była od początku kwotą fikcyjną. Dlatego też nie została uwzględniona przez Sąd odwoławczy do wyliczeń biegłego wydającego opinię przed sądem II instancji, uwzględniająca konsekwentnie godzinowy tryb rozliczania powoda w zależności od stawek wyliczonych przez pozwaną, zależnych od ilości postawionych rusztowań.

Przyjmując ilość godzin przepracowanych przez powoda Sąd Okręgowy przyjął ustalenia Sądu I instancji, uznając pracę powoda od poniedziałku do piątku po 10 godzin dziennie i w soboty po 6 godzin dziennie (co wprost wynika z korespondencji na komunikatorze prowadzonej przez K. W. (1) i J. A. (1), a co potwierdzili świadkowie – członkowie ekipy (...), w której pracował powód).

Sąd Okręgowy przyjął przy tym, że powód nie pracował w żadnym tzw. niemieckim systemie czasu pracy – przez 9 godzin dziennie z przerwą godziną. Przeciwnie twierdzenia pozwanej w tym zakresie, podnoszone jeszcze w toku postępowania apelacyjnego, nie znajdują żadnego uzasadnienia faktycznego ani prawnego. Strony nie przewidziały bowiem w umowie o pracę stosowania innych niż wynikające z polskiego kodeksu pracy warunków w zakresie systemu czasu pracy. Nikt też z przełożonych powoda nie wydał mu polecenia pracy w takim systemie.

Rozważenia wymaga w tym miejscu zarzut apelacyjny strony pozwanej (niespójny zresztą ze stwierdzeniem o niemieckim systemie czasu pracy) dotyczący naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisu art.233§1 k.p.c. polegający na przyjęciu, że powód pracował każdego dnia od poniedziałku do piątku w godzinach od 7.00 do 17.00, w sytuacji gdy – zdaniem apelanta - z materiału dowodowego sprawy miałyby wynikać, że praca powoda w elektrowni w Słowenii odbywała się w godzinach od 7.00 do 15.00, a tylko incydentalnie zdarzały się przypadki konieczności pracy po godzinie 15.00. Zarzut ten – jak wynika z prawidłowych ustaleń Sądu meriti oraz z analizowanej przez Sąd Okręgowy korespondencji na komunikatorze pomiędzy K. W. (1) a J. A. (1) - jest więc całkowicie chybiony. Dowody, którym Sąd I instancji dał wiarę korelują z treścią zapisów rozmów przedstawiciela pozwanej z szefem brygady, w której pracował powód. Wszystkie te dowody wskazują na 10 roboczogodzin dziennie i 6 – w soboty. Sąd Okręgowy w całości próbuje te ustalenia, przyjmując je jako własne.

Chybiony jest też zarzut apelacyjny pozwanej odnoszący się do ustalenia dokonanego przez Sąd Rejonowy, który słusznie uznał, że K. N. (1) wykorzystał w okresie pracy u pozwanego 10 dni urlopu wypoczynkowego. Pozwana w toku postępowania przed sądem I instancji jak i przed sądem odwoławczym nie wykazała w żaden sposób, że powód w okresie od 1 lipca 2013 roku do 5 lipca 2013 roku oraz od 16 sierpnia 2013 roku do 26 sierpnia 2013 roku dokonywał odbioru godzin za pracę w soboty wymiarze 6 godzin. Tezie tej przeczy bowiem fakt rozliczenia wszystkich 10 dni roboczych przebywania przez powoda w Polsce jako urlopu, co wprost wynika ze świadectwa pracy oraz z list płac za miesiąc lipiec i sierpień 2013 roku, w których uwzględniono wynagrodzenie urlopowe.

Niezasadny okazał się także zarzut pozwanej dotyczący naruszenia przez Sąd meriti art.233§ 1 k.p.c. i art.328 § 2 k.p.c., który niesłusznie – zdaniem apelanta - przyjął, że powód nie otrzymał całego świadczenia pieniężnego w postaci diet z tytułu podróży służbowej za okres od 2 maja 2013 roku do 28 czerwca 2013 roku w sytuacji gdzie na rachunek bankowy powoda wpłynęła od pozwanego cała kwota z tego tytułu.

Przede wszystkim wskazać należy, że Sąd Rejonowy nie badał (i słusznie tego nie czynił) okresu od 2 maja 2013 roku do 21 maja 2013 roku, kiedy to powód nie był pracownikiem strony pozwanej.

Nadto wskazać należy, że wyliczenie kwot niewypłaconych powodowi należności z tytułu diet w związku z odbywanymi podróżami służbowymi oparte zostało o wyliczenie biegłego dokonane w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, które wykazało wysokość należnych diet - w sumie 19.936,68 złotych (k 694-695) oraz o zestawienie sporządzone przez samą pozwaną, które wprost wskazuje jakie kwoty z przelanych na konto powoda zarachowane zostały na poczet należności z tytułu przysługujących jemu (nie innym członkom ekipy) diet (nie innych należności) – łącznie 18.031,85 złotych

(k 1047-1050). Różnica w wysokości tych wielkości dała kwotę 1.904,83 złotych, a więc wyższą niż zasądzona przez Sąd Rejonowy. Dlatego też, uwzględniając zarzut apelacyjny powoda, Sąd Okręgowy na podstawie art.386 § 1 k.p.c. zmienił w tej części zaskarżony wyrok, zasądzając powyższą kwotę tytułem diet w związku z odbywanymi podróżami służbowymi.

Oceniając materiał dowodowy Sąd Okręgowy nie podzielił twierdzenia sądu meriti w zakresie, w jakim Sąd ten dał wiarę i przyjął jako podstawę ustaleń w zakresie kwot faktycznie wypłaconych powodowi należności pisma księgowej pozwanej spółki (k 984). Pismo to nie stanowi dokumentu potwierdzającego fakty w nim wskazane z prostego względu – nie jest poparte żadnym dokumentem źródłowym, z którego wynikałby fakt wypłaty na rzecz powoda kwot w tym dokumencie określonych. Próba uzupełnienia postępowania w zakresie słusznie zakwestionowanego przez powoda dowodu przed sądem odwoławczym, pozostała zaś bezskuteczna. Uznać zatem należy, że powód otrzymał jedynie kwoty przelane na jego konto osobiste, w wysokości wskazanej w zestawieniu strony pozwanej jako kwoty dla niego przeznaczone (k 1047-1050). Powód nie zakwestionował w niniejszym postępowaniu tego rozliczenia, nie przedstawił też żadnych dowodów potwierdzających inny sposób rozliczenia stron i świadków, z którymi miał się rozliczyć z należności przesłanych na jego osobiste konto bankowe.

Przechodząc do dalszych rozważań, wobec dokonanych przez Sąd Okręgowy własnych ustaleń (będących wynikiem podzielenia zarzutu apelującego powoda co do niewłaściwej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego) wskazać należy, że stawka godzinowa wynagrodzenia za czerwiec 2013 roku (8,92 €) została przyjęta na podstawie zapisu rozmowy K. W. (1) z J. A. (1) na komunikatorze w dniu 18 lipca 2013 roku (k 1010): „bo wg moich obliczeń miało być 300 zł”, „a że zgubiłem dni to wyszło 280 zł”. Stawka dzienna za miesiąc czerwiec 2013 roku wyniosła zatem 37,50 zł, co przy kursie 4,20 zł / € daje 8,92 €.

Stawka godzinowa za lipiec 2013 roku (9,33 €) wyprowadzona została z zapisu rozmowy na komunikatorze wskazanych wyżej osób z dnia 14 sierpnia 2013 roku (k 1011), z której wynika, że za 21 dni tego miesiąca ekipa zarobiła po 6600 zł, co daje stawkę dzienną 314,27 zł, stawkę godzinową 39,28 zł, co przy kursie 4,20 zł / € daje 9,33 €.

Przyjmując stawkę godzinową za sierpień 2013 roku Sąd oparł się na bezpośrednim zapisie rozmowy wymienionych osób na komunikatorze w dniu 14 września 2013 roku (k 1008), w której K. W. (1) stwierdził wprost, że „godzina wam wyszła 8,4 euro”.

Jeśli chodzi o stawkę za miesiąc wrzesień 2013 roku (7,37 €) Sąd Okręgowy przyjął dane wskazane w tabeli przesłanej przez K. W. (1) do J. A. (1) (k 37).

Powyższe dowody z dokumentów wprost wskazują, że wynagrodzenie ustalone w umowie o pracę powoda (1.600 złotych) było fikcją, zaś wypłacona faktycznie ponad tę kwotę w maju 2013 roku kwota 2183,90 złotych brutto (lista płac – k 964) nie była żadną premią, a uzupełnieniem kwoty faktycznie przez powoda zarobionej zgodnie z ustaloną stawką godzinową zależną od ilości wykonanych przez ekipę rusztowań.

Nie można zatem przyjąć, że pozwana wypłacała swym pracownikom w Słowenii premię uznaniową, skoro wysokość wynagrodzenia tych osób zależna była od tylko mierzalnych wartości – ilości wykonanych rusztowań i ilości godzin pracowanych. Rację ma zatem apelujący powód twierdząc, że Sąd I instancji naruszył przepis art.105 k.p.

Tak ustalone dane – wykazane przez powoda stawki godzinowe za okres od czerwca 2013 roku do września 2013 roku oraz wynagrodzenie minimalne w miesiącach, w których powód tych stawek nie wykazał (maj i październik 2013 roku) oraz ilość godzin faktycznie przez niego pracowanych (bez żadnego odbioru wolnych dni) stały się podstawą wyliczenia biegłego sądowego księgowego, który to dowód – ze względu na odmienne od przyjętych przez Sąd Rejonowy założenia – został przeprowadzony w postępowaniu apelacyjnym (k 1360-1370). Dowód ten Sąd uznał za rzetelny, zgodny z postanowieniem Sądu, bez przyjęcia niemieckiego systemu czasu pracy, bez przyjęcia dodatkowego wynagrodzenia powoda w kwocie 1.600 złotych miesięcznie, z ustaleniem pracy powoda na rzecz pozwanej do dnia 4 października 2013 roku (o przyczynach takiego ustalenia będzie mowa w dalszej części rozważań).

Ustalono w powyższy sposób przez biegłego wartości – za maj 2013 roku – 470 złotych, za czerwiec 2013 roku – 4.165,67 złotych, za lipiec 2013 roku – 4.257,89 złotych, za sierpień 2013 roku – 5.210,33 złotych, za wrzesień 2013 roku – 3.429,19 złotych, za październik 2013 roku – 104,40 złotych zostały przez Sąd Okręgowy pomniejszone o kwoty faktycznie wypłacone powodowi tytułem wynagrodzenia za pracę w tym okresie zgodnie z listami płac (k 964-983). Różnica zaś stała się podstawą do zmiany na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zaskarżonego wyroku w części dotyczącej szeroko rozumianego wynagrodzenia (w tym za godziny nadliczbowe i wynagrodzenia urlopowego).

Wskazać w tym miejscu należy, że Sąd Okręgowy uwzględnił apelację pozwanej w zakresie kwoty zasądzonej przez Sąd Rejonowy za miesiąc maj 2013 roku. Wyliczenia biegłego dotyczące wynagrodzenia powoda, w tym wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych wskazują, że wynagrodzenie to było mu należne w kwocie 470 złotych. Powód otrzymał zaś – co wynika z listy płac za ten miesiąc (k 964) - kwotę znacznie przekraczającą powyższą sumę. W ocenie Sądu Okręgowego konsekwentnie nie można bowiem uznać, że w miesiącu tym powoda obowiązywały inne warunki płacy, tj. wynagrodzenie zasadnicze z premią uznaniową. Skarżący nie przedstawił zaś w toku procesu ani przed sądem I instancji ani przed sądem odwoławczym stawki godzinowej przysługującej mu w tym miesiącu.

W pozostałym zakresie żądania powoda o zasądzenie wynagrodzenia za pracę, w tym za pracę w godzinach nadliczbowych i wynagrodzenia urlopowego ponad tak ustalone kwoty oraz o zasądzenie diet ponad kwotę 1.904,83 złotych Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako niezasadną, uznając, że oddalenie powództwa przez Sąd I instancji w pozostałej części było właściwe.

Pozostając w temacie wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych powoda wskazać należy, że Sąd Rejonowy – wbrew twierdzeniu apelującej spółki - nie naruszył przepisu art. 151 § 1 k.p. właściwie go stosując co do zasady, gdyż praca powoda była permanentnie świadczona ponad obowiązujące normy czasu pracy – po 10 godzin dziennie od poniedziałku do piątku, a w soboty w wymiarze 6 godzin, przy czym – jak wyżej ustalił to Sąd odwoławczy – powód nie odbierał żadnych dni czy godzin wolnych za przepracowane ponad normy kodeksowe.

Jeśli zaś chodzi o zarzut apelacyjny pozwanej dotyczący naruszenia przez Sąd meriti przepisu art. 77⁵ k.p. poprzez jego niewłaściwe – zdaniem apelującej - zastosowanie w sytuacji gdy należności z tytułu diet w podróżach służbowych zostały powodowi w całości wypłacone nie znalazł on potwierdzenia w materiale dowodowym. Zarzut ten jako chybiony nie zasługuje na uwzględnienie, co do zasady, wpłynął jednak na wysokość należności ostatecznie zasądzonych wyrokiem Sądu Okręgowego – nie uwzględniającego w całości powództwa K. N. (3) w tym zakresie.

Zasadny jest natomiast zarzut zawarty w apelacji K. N. (1) dotyczący naruszenia przez Sąd meriti prawa materialnego – art. 22 § 1 k.p.

W sprawie niesporny pozostawał fakt pozostawania powoda i jego ekipy po dniu 30 września 2013 roku na terenie Słowenii i podjęcie przez niego dalszej pracy w październiku 2013 roku aż do dnia wyjazdu – tj. 4 października 2013 roku. Powyższy fakt wynika wprost z korespondencji powoda z K. W. (1), w której to – wbrew twierdzeniu strony pozwanej – powód nie zrezygnował z pracy ani nie potwierdził takiego zamiaru. Sam świadek K. W. (1) w swych zeznaniach przed sądem II instancji wskazał, że powód podjął dalszą pracę w październiku 2013 roku, zaś przesłuchany w charakterze strony D. S. (1) nie zaprzeczył temu faktowi. Nadto – co w sprawie bardzo istotne – strona pozwana wypłaciła powodowi częściową dietę z tytułu wyjazdu obejmującego 4 dni października 2013 roku.

Sąd odwoławczy uznał zatem, że pomimo braku podpisania kolejnej umowy po dniu 30 września 2013 roku (w której to dacie rozwiązała się umowa na czas określony) obie strony konkludentnie nawiązały dalszy stosunek pracy – powód podjął dalszą pracę na rzecz strony pozwanej, za jej przyzwoleniem. Tłumaczenia prezesa spółki, że nie wiedział o tym fakcie, bo nie było go na miejscu w Słowenii, pozostaje bez żadnego znaczenia. Powodowi ani innym pracownikom nie zakazano pracy, nadzorujący tę pracę J. A. (1) i K. W. (1) wiedząc o tym fakcie, akceptowali go.

Sąd Rejonowy pomijając powyższy fakt (pomimo zasądzenia na rzecz powoda wynagrodzenia za pracę w miesiącu października 2013 roku i pomimo przyjęcia do wyliczenia diet okresu do 4 października 2013 roku) niesłusznie więc uznał, że stosunek pracy powoda rozwiązał się z dniem 30 września 2013 roku.

W związku z powyższym Sąd odwoławczy na podstawie art.386 § 1 k.p.c. zmienił w tym zakresie wyrok i ustalił, że strony niniejszego postępowania w okresie od 1 do 4 października 2013 roku dalej łączył stosunek pracy na podstawie umowy o pracę. Ustalając datę końcową tego zatrudnienia Sąd Okręgowy miał na uwadze brak jakichkolwiek dowodów na dalsze trwanie stosunku pracy powoda, w szczególności powód nie wykazał w toku postępowania, że pozwana udzieliła mu po powrocie do Polski urlopu wypoczynkowego. Nie wykazał także żadnych okoliczności, które świadczyłyby o dalszej woli obu stron co do trwania stosunku pracy.

Ustalając istnienie między stronami stosunku pracy Sąd Okręgowy uwzględnił też wskazany wyżej okres zasądzając na rzecz powoda wynagrodzenie za pracę, w tym za pracę ponadwymiarową. Przyjął jednak – z uwagi na brak jakichkolwiek dowodów potwierdzających stawkę wynagrodzenia powoda w tym okresie – jako podstawę do wyliczenia wynagrodzenie minimalne – 1.600 złotych brutto. Wyliczona przez biegłego kwota była wyższa od zasądzonej wyrokiem Sądu I instancji, dlatego też Sąd II instancji na podstawie art.386 § 1 k.p.c. zmienił i w tym zakresie zaskarżony wyrok.

Nie jest natomiast zasadny zarzut apelacyjny powoda dotyczący naruszenia przez Sąd Rejonowy prawa materialnego tj. art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych przez błędną wykładnię prowadzącą Sąd to wniosku, iż powód nie uległ w miejscu pracy wypadkowi, zatem brak jest podstaw do ustalenia tej okoliczności.

Ustalenia faktyczne Sądu meriti we wskazanym zakresie zostały w całości przyjęte przez Sąd Okręgowy jako właściwe. Zeznania świadków S. R., T. A. (1) i M. A. (1) nie dowodzą w żaden sposób w jakich okolicznościach, a dokładnie w jakim czasie i gdzie dokładnie powód doznał urazu kolana. Twierdzenie świadka S. R., że słyszał od osób trzecich, że powód miał kłopoty ze zdrowiem (nogą) i że pojawiły się w dniu wypadku J. A. (1), nie dowodzi, że uraz kolana miał miejsce w czasie i w miejscu pracy. Świadek T. A. (1) w swych zeznaniach przed sądem karnym wskazał tylko, że K. N. (1) miał kłopoty z kolanem, których doznał schodząc po schodach na Słowenii w dniu wypadku jego brata – J. A. (1), zaś świadek M. A. (1) przed tym samym sądem zeznał, że powód zbiegł po schodach i poczuł ból kolana. Brak było i jest nadal podstaw do przyjęcia, że zdarzenie, na które powołuje się powód było zdarzeniem nagłym, spowodowanym przyczyną zewnętrzną i by pozostawało w związku z pracą.

Uznać zatem należy, że wyrok w zakresie oddalenia roszczenia powoda o ustalenie wypadku przy pracy jest prawidłowy. Dlatego też Sąd Okręgowy na podstawie art.385 k.p.c. oddalił apelację powoda w tej części.

Oddalił także na tej samej podstawie apelację powoda w zakresie jego roszczeń o ustalenie wysokości wynagrodzenia za pracę, uznając za trafną i znajdującą swe podstawy w art.189 k.p.c. argumentację Sądu Rejonowego w tym zakresie. Wobec braku sprecyzowania jakichkolwiek zarzutów co do tego rozstrzygnięcia powtarzanie jej uznał za pozbawione celu.

Pozostałe zarzuty powoda podniesione w uzasadnieniu apelacji – dotyczące daty nawiązania stosunku pracy (innej niż wynikająca z umowy o pracę), fałszowania podpisu powoda pod kartą stwierdzającą odbycie szkolenia BHP, braku takiego szkolenia, faktu podpisania przez powoda (nie zatwierdzenia) protokołu powypadkowego, osoby sprawującej u pozwanej w spornym okresie funkcji inspektora BHP – pozostają bez znaczenia wobec zgłoszonych w pozwie roszczeń. Nie mogły więc stać się podstawą do wzruszenia zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Przechodząc do zarzutów zawartych w apelacji strony pozwanej a dotyczących nieobciążenia K. N. (1) kosztami procesu w przedmiotowej sprawie wskazać w pierwszej kolejności należy, że powód reprezentowany w procesie przez zawodowego pełnomocnika nie zgłaszał w postępowaniu przed sądem I instancji wniosku o nieobciążenie go tymi kosztami, w związku z czym zwolnienie go z urzędu od ich ponoszenia – wobec częściowego zaspokojenia jego

żądań – pozostaje nieuzasadnione. Nie znajduje zatem zastosowania w jego przypadku przepis art.102 k.p.c. Samo bowiem korzystanie przez stronę ze zwolnienia od kosztów sądowych nie uzasadnia zastosowanie art. 102 k.p.c. (por. postanowienia SN z 17 kwietnia 2013 roku, wydane w sprawach VCZ 74/12, (...) 121/12, opubl. L.).

Przepis art. 102 k.p.c. jest przejawem tzw. prawa sędziowskiego i może być stosowany wówczas, kiedy okoliczności konkretnej sprawy dają po temu podstawy. Jego celem jest zapobieżenie wydaniu orzeczenia o kosztach procesu, które byłoby niesprawiedliwe. Ocena przeprowadzana jest więc według zasad słuszności. Przyczyny, które spowodowały udzielenie zwolnienia od kosztów sądowych mogą uzasadniać zastosowanie art. 102 k.p.c. jedynie w szczególnych wypadkach, kiedy skumulowane w nich okoliczności dotyczące strony są wyjątkowo nasilone, trwałe i spowodowane zdarzeniami uzasadniającymi szczególną ochronę, nawet kosztem przeciwnika - skutkiem zastosowania art. 102 k.p.c. jest bowiem pozbawienie go rekompensaty należnych, poniesionych kosztów procesu. (por. postanowienie SN z dnia 15 marca 2013 r., wydane w sprawie V CZ 89/12, opubl. L.)

Skoro powód nie przegrał procesu w całości, tzn. jego żądania finansowe zostały zaspokojone do kwoty 12.672,21 złotych, konsekwentnie podtrzymywał w części swych żądań roszczenia niezajdujące żadnych podstaw faktycznych i prawnych, to nie ma – w ocenie Sądu Okręgowego – podstaw do uznania, że dotyczą go wyjątkowo nasilone, trwałe okoliczności, które mogłyby uzasadnić pozbawienie przeciwnika procesowego rekompensaty poniesionych przez niego kosztów. Dlatego też Sąd Okręgowy stosując zasadę stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu, zawartą w art.100 k.p.c. rozliczył te koszty proporcjonalnie do zakresu wygrania (przegrania) sporu w niniejszym postępowaniu. Powód dochodząc kwoty 55.977 złotych przy zasądzonej 12.672,21 złotych przegrał proces w 77% i w takim zakresie zobowiązany jest ponieść jego koszty.

Na koszty te w I instancji złożyły się:

1. w zakresie roszczeń pieniężnych (o zasądzenie wynagrodzenia i diet):

- po stronie powoda - koszty dojazdu na rozprawy w kwocie 9.116,90 złotych,

- po stronie pozwanej – koszty zastępstwa procesowego w kwocie 2.700 złotych ustalone w oparciu o przepis § 11 ust.1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tj. Dz.U. z 2013 roku, poz.490);

2. w zakresie roszczeń niepieniężnych – po stronie pozwanej – koszty zastępstwa procesowego w kwocie 420 złotych ustalone w oparciu o przepis § 11 ust.1 pkt 4 (120 złotych od roszczenia o ustalenie wypadku przy pracy) oraz pkt 5 (po 60 złotych od roszczeń o ustalenie istnienia stosunku pracy, ustalenie wysokości wynagrodzenia za pracę, ustalenie podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne, ustalenie podstawy wymiaru podatku dochodowego oraz zobowiązanie do korekty zaświadczenia) opisanego wyżej rozporządzenia – w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia pozwu.

Jeżeli chodzi o rozliczenie kosztów procesu w zakresie roszczeń o charakterze pieniężnym – łączne koszty stron wyniosły 11.816,90 złotych (9.116,90 zł + 2.700 zł). Powód jako przegrywający proces w tym zakresie w 77%, winien ponieść tę właśnie część tych kosztów, czyli kwotę 9.099,01 złotych (11.816,90 x 77%). Rozliczenie kosztów w zakresie roszczeń o charakterze niepieniężnym (uwzględnienie tylko jednego z nich – o ustalenie istnienia stosunku pracy) powoduje, że powód wygrał w tym zakresie tylko w 14%, więc winien ponieść koszty w wysokości odpowiadającej 86%, czyli w wysokości 361 złotych. (420 zł x 86%). Łącznie więc powód winien ponieść te koszty w kwocie 9,460,01 złotych. Poniósł je w kwocie 9.116,90 złotych, a zatem do zwrotu dla pozwanej pozostaje różnica – 343,11 złotych.

Dlatego też Sąd Okręgowy na podstawie art.397§2 k.p.c. w zw. z art.386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu i zasądził wskazaną kwotę od powoda na rzecz pozwanej.

Ta sama zasada – stosunkowego rozdzielenia kosztów (art.100 k.p.c.) towarzyszyła przy rozpoznaniu wniosków stron zgłoszonych w postępowaniu apelacyjnym – o zwrot kosztów tego postępowania.

Powód w II instancji poniósł łącznie koszt dojazdów na rozprawy w kwocie 1337,28 złotych, pozwana zaś – kwotę 2.385 złotych kosztów zastępstwa procesowego w zakresie roszczeń pieniężnych – 2025 złotych ustalonych na podstawie § 10 ust.1 pkt 1 w zw. z § 9 ust.1 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z 22 października 2015 roku (tj. Dz.U. z 2018 roku, poz.265) w zakresie roszczeń niepieniężnych – 360 złotych, ustalonych na podstawie § 10 ust.1 pkt 1 w zw. z § 9 ust.1 pkt 3 i 4 powołanego rozporządzenia z 2015 roku.

Łącznie zatem koszty te wyniosły 3.722,28 złotych, a zatem powód jako przegrywający sprawę w 77% powinien ponieść koszt 2.866,15 złotych. Poniósł je w wysokości 1.337,28 złotych, a zatem do zwrotu dla pozwanej pozostaje różnica – 1.528,87 złotych.

Taką też kwotę na podstawie art.100 k.p.c. Sąd Okręgowy zasądził od powoda na rzecz pozwanej tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Orzeczenie o zwrocie kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu powodowi przez radcę prawnego w II instancji nastąpiło na podstawie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu z dnia 3 października 2016 roku (tj. Dz.U. z 2019 roku, poz.68:

- w zakresie apelacji powoda - § 16 ust 1 pkt 1 w zw. z § 15 ust.1 pkt 2 w zw. z § 8 pkt 6 (co do roszczeń pieniężnych) – 1350 złotych oraz na podstawie § 16 ust 1 pkt 1 w zw. z § 15 ust.1 pkt 3 i 4 (co do roszczeń niepieniężnych) – 120 złotych

- w zakresie apelacji pozwanej - § 16 ust 1 pkt 1 w zw. z § 15 ust.1 pkt 2 w zw. z § 8 pkt 4 – 450 złotych.

Łączna wartość wynagrodzenia radcy prawnego wyniosła 1.920 złotych, powiększona o stawkę podatku VAT (23%) kwotę 2.361,60 złotych.

SSO Magdalena Lisowska SSO Paulina Kuźma SSO Zofia Falkowska